

KAPSUŁA CREW DRAGON Z POWODZENIEM DOTARŁA DO STACJI KOSMICZNEJ

Zbudowana przez firmę SpaceX załogowa wersja kapsuły Dragon - na pokładzie której nie ma ludzi, a jedynie manekin - udanie zacumowała w niedzielę 3 marca przed południem czasu polskiego do Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS).

Cumowanie, które odbyło się bez udziału przebywających na ISS astronautów, nastąpiło chwilę wcześniej niż było to zapowiadane. Lot wystrzelonej w sobotę rano z centrum kosmicznego im. Kennedy'ego kapsuły na ISS trwał ok. 27 godzin.

SpaceX przeprowadziła dotychczas już 16 lotów towarowej - nieco mniejszej - wersji kapsuły Dragon, dostarczając zaopatrzenie dla załogi ISS. Obecna misja jest pierwszym lotem załogowej wersji pojazdu. Na jego pokładzie oprócz kolejnej partii ładunku poleciał jedynie naturalnego wzrostu manekin z czujnikami na głowie, szyi i kręgosłupie, co pozwoli zbadać wpływ lotu na ciało człowieka.

Jeśli misja zakończy się sukcesem, może stać się ona przełomem w transporcie kosmicznym. W przeszłości amerykańska agencja kosmiczna NASA w całości odpowiadała za każdy element misji. Od czasu wstrzymania lotów promów kosmicznych w 2011 r. transport załóg na ISS znajduje się w gestii Rosjan. Dzięki współpracy z prywatnymi firmami NASA będzie mogła się uniezależnić od Rosji.

Należąca do Elona Muska - będącego jednocześnie szefem producenta samochodów elektrycznych, Tesli - firma SpaceX nie jest jedyną, która planuje załogowe loty na ISS. Na kwiecień podobny test swojej kapsuły Starliner zapowiedział koncern Boeing. Najwcześniej w sierpniu mógłby się natomiast odbyć załogowy lot tego pojazdu.

SpaceX twierdzi, że załogowa kapsuła ma być najbezpieczniejszym pojazdem kosmicznym, jaki do tej pory powstał. Oprócz systemu podtrzymywania życia i urządzeń do sterowania, kapsuła została m.in. wyposażona w system ratunkowy, który pozwala jej w razie konieczności, w dowolnym momencie odłączyć się od rakiety nośnej i powrócić na Ziemię.

Kapsuła Dragon ma odcumować od stacji 8 marca, zabierając ładunek ze Stacji na Ziemię, po czym wylądować przy pomocy spadochronów na Oceanie Atlantyckim.